Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 138 (2591) Warszawa, Sroda 20 Maja 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3 50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W niedzielę 24 maja r. b. o godz. 10 rano, w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się

Konferencja Warszawska.

Z powodu debaty budżetowej.

Debata budżetowa w Sejmie skończyła się. Odbyło się głosowanie. Budżet przyjęto. Marszałek Rataj wyraził zadowolenie, że w tym roku budżet uchwalono o dwa miesiące wcześniej, niż budżet zeszłoroczny. Pod względem formalnym jest więc postęp, chociaż oczywiście niema powodów do zachwytu, że budżet na r. 1925 uchwalono *już — w maju* tego roku. Ale metoda dyskusji budżetowej zupełnie już nie daje powodu do zadowolenia. Naprzód bardzo długie, rozwlekłe, z tasiemcowemi przemówieniami referentów — obrady w komisji. Później galop sejmowy, — całodzienne obrady, nużące i aż nadto często nudne, — gilotyna, strasząca i krępująca mówców, — czas, ujęty w partyjne dyby. Wszystko to nie sprzyjało ożywieniu rozpraw, nie przyczyniało się do rozproszenia apatji i do wzbudzenia zainteresowania. Trzeba sobie wyraźnie i stanowczo powiedzieć, że przyszła debata budżetowa nie może się tak odbywać, że musi tu nastąpić *zmiana*, aby zapobiedz temu, co tow. Marek słusznie nazwał *zmechanizowaniem* obrad i Sejmu.

Ostatecznie jednak — jest to tylko zewnętrzna strona rzeczy. Ważniejsza jest jej istota wewnętrzna. I tu nasuwają się refleksje bardzo poważne.

Tow. Moraczewski w swojem doskonałem przemówieniu podkreślił, że u nas bardzo ściśle odróżniać trzeba budżet, to jest *plan* przewidywanych dochodów i wydatków, od wykonania budżetu, to jest od rzeczywistych wpływów i wydatków. Tak np. stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich zupełnie inaczej przedstawia się według budżetu niż według zestawienia rachunkowego. Planuje się jedno — a wychodzi co innego. Tyczy się to najwięcej wpływów, ale w znacznej mierze także wydatków. Jest to dowodem wielkich braków w naszym systemie finansowym i budżetowym. Oczywiście, nie jest to tylko sprawa techniki, ale bardzo ważna sprawa parlamentarna i społeczna. Przy takiej rozbieżności budżetu i jego wykonania znaczenie kontroli parlamentarnej staje się bardzo nieznaczne. Niemniej fatalne są skutki społeczne: aparat skarbowy przystosowuje się do zakulisowych wpływów rekinów kapitalistycznych i obszarniczych i działa w kierunku zmniejszenia podatków bezpośrednich. Obciążenie klas pracujących jest znacznie większe, niż wynika z budżetu. Natomiast klasy posiadające bardzo skutecznie „pracują" nad sprowadzeniem do minimum np. podatku majątkowego.

Ale debata budżetowa nie jest tylko debatą nad liczbami budżetu, nad poszczególnemi wydatkami i dochodami. Jest to wielka debata polityczna, gdzie cyfry służą za podłoże lub powód do rozpatrywania całej gospodarki państwowej. Wszechstronne rozprawy budżetowe służą do tego, aby dać odpowiedź na pytanie: jaki jest kierunek polityki rządowej, dokąd idziemy, jakie zadania mają być w najbliższej przyszłości wypełnione.

Czy tegoroczna debata budżetowa wyjaśniła lub choćby przyczyniła się do wyjaśnienia tej sprawy? Odpowiedź musi być stanowczo przecząca. I to właśnie jest najsłabszą stroną tej debaty. To także było najważniejszą przyczyną, dlaczego Sejm do debaty budżetowej — w sensie politycznym — nie przywiązywał szczególnej wagi.

Do Rządu p. Grabskiego żadne stronnictwo nie ma szczególnego nabożeństwa. Ale też żadne stronnictwo nie ma szczególnej ochoty obalenia go, wobec braku w Sejmie większości i wogóle chaotycznych stosunków międzypartyjnych. Chjeno-Piast, jakkolwiek wciąż jeszcze połączony rozlicznemi interesami reakcji, nie jest już blokiem, zdolnym do wyłonienia z siebie Rządu. Do niedawna jeszcze p. Witos chytrze obmyślał, jakby tu taką grę poprowadzić, aby on znalazł się u steru Rządu. Od pewnego czasu zabiegi te ustały. „Piast" doszedł snać do wniosku, że i Rząd p. Grabskiego można należycie wyzyskać — natomiast nadmierna miłość do Chjeny, zbyt często publicznie afiszowana, źle wpływa na zdrowie. N. D. od czasu wejścia p. St. Grabskiego do gabinetu p. Wł. Grabskiego nabrała przekonania do Rządu pozaparlamentarnego i zadowala się tymczasem swemi wpływami w gabinecie.

Prawica chce chjenizować Rząd p. Grabskiego, ale nie chce go obalać. Zdarzyła się w Sejmie rzecz wielce zabawna: oto najbardziej opozycyjną mowę przeciwko p. Wł. Grabskiemu, jako ministrowi skarbu, wypowiedział p. Michalski ze stronnictwa Ch. N. Ale to nie przeszkodziło zgoła temu stronnictwu — głosować za budżetem...

Jeżeli jeszcze zwrócimy uwagę na ostatnie zajścia w „Wyzwoleniu", które niewątpliwie osłabiły lewicę w Sejmie, oraz na taktykę mniejszości narodowych — to okaże się, że w Sejmie obecnie niema żadnego bloku, któryby mógł się pokusić o stworzenie Rządu.

Taki stan rzeczy daje istotnie Rządowi pewną niezależność od Sejmu — i świadomość tego niemało wpływała na dyskusję budżetową.

Ale jaka jest polityka Rządu — jaki jej kierunek — jaki cel? Czy układ sił w Sejmie jest taki czy inny — Rząd musi mieć jakąś określoną politykę, jakąś wytyczną, jakiś kierunek i cel postępowania.

Życie nie czeka. Są palące zagadnienia, które domagają się rozwiązania. Ale debata budżetowa nie wyjaśniła, co Rząd myśli robić, jaki jest jego plan polityczny.

Rząd stoi w miejscu. O działalności reformatorskiej niema mowy. P. Wł. Grabski przeprowadził „parlamentaryzację" gabinetu w taki dowcipny sposób, że przeciwstawił p. St. Grabskiego p. Thuguttowi, a na dobitkę dał mu jeszcze do zgryzienia dwa orzeszki: pp. Ratajskiego i Smólskiego! P. Thugutt miał wyobrażać w gabinecie program reform na Kresach Wschodnich i wogóle w stosunku do mniejszości narodowych. Lecz rolę jego sprowadzono do zera. Dawny, niedorzeczny system polityki kresowej pozostał w całej mocy.

Albo weźmy inną sprawę. Ustawy samorządowe należą do najważniejszych. Ale niema mowy o przeprowadzeniu tych ustaw, dopóki reakcja chce z nich skorzystać dla urzeczywistnienia potwornych swoich pomysłów o pluralności i t. p. To w Sejmie i poza Sejmem rozpętać może tylko szaloną burzę. A Rząd w osobie p. Ratajskiego nie odezwie się ani słowem, aby przeciwstawić się zamachowi na samorząd. Przeciwnie — p. Ratajski półgębkiem popiera nawet te dzikie reakcyjne pomysły!

Takich przykładów możnaby przytoczyć bardzo dużo. A wszystkie one świadczą o smutnem zabagnieniu polityki wewnętrznej, o jej reakcyjnej orjentacji pod szyldem bezpartyjności.

Zwalczanie tej reakcji na wszystkich polach jest stałem zadaniem P. P. S. zwalczanie twarde, systematyczne, wytrwałe — bez histerycznych krzyków i nieudolnych miotań się, ale nieubłagane i świadome celu.

W dzisiejszym numerze:

OTWARCIE MIĘDZYN. KONFERENCJI PRACY.
Z POWODU DEBATY BUDŻETOWEJ.
W KRAJU „NEPMANÓW".
KONFERENCJA PARTYJNA OBWODU GÓRNOŚLĄSKIEGO.
O MNOŻNĄ.
SPRAWA NAPADU NA POCHÓD 1-MAJOWY W POZNANIU.
DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WARSZAWIE.
WYCIECZKA T. U. R. DO PRAGI I WIEDNIA.
WIADOMOŚCI Z ŁODZI.
TOW. MORACZEWSKI—PRZEWODNICZĄCYM Z URZĘDU KOMISJI REFORM ROLNYCH.
Włodz. Słobodnik. DZWONNIK. (Wiersz).
ODCINEK: Ludwik Śledziński. WSPOMNIENIA. OPATÓW I WYSOKI MAZOWIECK. (Ciąg dalszy).

W kraju nepmanów i „kułaków".

Po niepowodzeniu NEP (nowej polityki ekonomicznej), jako środka podźwignięcia gospodarczego Rosji przy zachowaniu dyktatury politycznej garstki komunistów, w Kremlu ukuto nowe hasło: licom k dierewnje! (twarzą do wsi). Nie zrodziło się ono poprostu w mózgach komisarzy sowieckich, albowiem stosunki na wsi pogarszały się wciąż i należało znaleźć jakieś wyjście.

Ale jakie? W ciągu kilku lat bezmyślnej dyktatury bolszewickiej zmarnowano najcenniejszą zdobycz rewolucji — wyzwolenie chłopa z niewoli obszarniczej. Dziś wieś sowiecka jest już bardzo zróżniczkowana pod względem ekonomicznym. Działacz bolszewicki Łarin stwierdza, że na roli jest kilka miljonów fornali, w tem 1 i pół jawnych, a reszta ukrytych, „zamaskowanych". Przeszło 40 proc. ogólnej liczby gospodarstw nie posiada koni. Taki „gospodarz" staje się zwykłym najemnikiem u „kułaka" (zamożnego chłopa), który dzierżawi jego ziemię na niezwykle wygodnych dla siebie warunkach. Liczba takich „zamaskowanych" rodzin fornalskich sięga miljonów. Cierpią one głód i nędzę, skazane na wyzysk „kułaków" i ich obrońców - komisarzy sowieckich. Nienawiść do „kułaków" i do władzy sowieckiej wyrażała się i wyraża w żywiołowych buntach chłopskich.

Otóż hasło „licom k dierewnje" nie oznacza nic innego jak popieranie przez Rząd „kułaczestwa". Stan rzeczy, jaki wytworzył się na wsi, ma być ulegalizowany. Możemy wierzyć w szczerość uchwały obradującego obecnie zjazdu sowietów, nakazującej tępienie nadużyć ze strony funkcjonarjuszów komunistycznych. Albowiem kurs „kułacki" utrwalił się już w Rosji i nie potrzebuje pomocy władz. Przeciwnie: władze sowieckie zabiegają teraz o poparcie wsi, t. j. tych, którzy trzęsą wsią, czyli „kułaków". Na zjeździe sowietów Kamieniew oświadczył, że w celu podniesienia rolnictwa, Rząd „usuwa przeszkody do swobodnego rozwoju gospodarczego *zamożnego włościaństwa* (czytaj „kułaków") w celu zwiększenia obrotu towarowego, przez zmniejszenie o 100 miljonów podatku od gospodarstw rolnych, powiększenie o takąż sumę budżetu gmin wiejskich, oddanie włościaństwu lasów o znaczeniu lokalnem, *ułatwienie warunków najmu siły roboczej w gospodarstwach rolnych (!)*, obniżenie cen towarów przemysłowych i zabezpieczenie włościaństwu możności zbytu produktów rolnych po cenach, któreby mu dały środki dodatkowe dla wzmocnienia swego gospodarstwa".

Oprócz tego „zamożne włościaństwo" ma być w większym niż dotychczas stopniu przyciągane do roboty politycznej. Jednym słowem programem rządu sowieckiego jest popieranie „rozwoju stosunków kapitalistycznych" na wsi, jest nowy NEP, a raczej dalszy ciąg i konsekwencje pierwszego NEP. Bucharin kpi obecnie z Lenina, twierdząc, że „najtęższy teoretyk i genjalny wódz klasy robotniczej" niczego nie umiał przewidywać, a dwukrotnie wysunął „plany strategiczne", wyłączające się nawzajem, jeden niedorzeczniejszy od drugiego. Należy poprostu wspierać ruch „kułacki", zalecać włościanom, by się bogacili, a gdy zajdzie potrzeba — „zmienimy kierunek rozwoju na wsi", gdyż od tego jest „dyktatura proletarjatu", by tak „kierowała rozwojem", jak tego wymaga powiew chwili...

Bolszewicy spodziewają się od swej nowej polityki nietylko podniesienia przemysłu przez otwarcie dlań wielkiego rynku wewnętrznego, nietylko korzyści finansowych przez zwiększenie wywozu produktów rolnych, ale też lekarstwa na dokuczliwą chorobę... przeludnienie wsi . Kamieniew stwierdza, że przyrost ludności wiejskiej wynosi 2 i pół proc. Gdyby nawet wziąć 1 i pół proc., to dałoby to na 100 miljonową ludność przyrost 1 i pół miljona ludności rocznie. Z tego przemysł mógłby w przyszłości, przy sprzyjających warunkach, pochłonąć najwyżej 300 tys., reszta zaś tworzy groźną armję bezrobotnych, z którymi niewiadomo co począć. Rząd sowiecki chce ich „ulokować" na roli, w gospodarstwach kułackich i w tym celu gotów posunąć się jaknajdalej w swych ustępstwach dla kułaków. „Trzeba będzie—głosi Kamieniew — zająć się rewizją sprawy *dnia roboczego* na określone okresy robót rolnych, płac ubezpieczeniowych i in.". Słowem gruntowne odwrócenie się twarzą... do kapitalizmu nietylko w mieście, lecz także na wsi.

Ale nadzieje, pokładane przez bolszewików w tej nowej polityce, również zawiodą. Podniesienie rolnictwa i jego wydajności jest w dużym stopniu sprawą organizacji pracy i techniki. Jedna i druga stoi w Rosji na b. niskim poziomie, a pomoc zagranicy jest równie niepewna jak w przemyśle, a w każdym razie jest to sprawa, której nie rozstrzygnie się z dnia na dzień. Nie mówimy już o tem, że wraz z nową polityką pogłębią się różnice społeczne na wsi.

Sowiety zdają sobie z tego sprawę, to też dążą do tego, by w większej mierze przyciągnąć kapitał zachodni i siły techniczne z Zachodu. W tym celu przeprowadzili zmianę konstytucji, mającą zapewnić cudzoziemcom i prywatnym przedsiębiorcom większą swobodę ruchów w Rosji. W praktyce istnieje to już, ale gest „zmiany"

konstytucji ma upozorować wobec zagranicy zmianę systemu sowieckiego wogóle. A przecież dyktatura bolszewicka pozostaje nietknięta. Im głębiej zapada się grunt pod ich nogami, im dalej odsuwają się od programu polityki robotniczej, a zbliżają do polityki kapitalistycznej — tem zazdrośniej i rozpaczliwiej trzymają się dyktatury gwałtu i przemocy.

Wypływa to z poczucia słabości własnej i niepewności jutra. Wyrazem tego poczucia jest dopuszczenie z powrotem Trockiego do władzy. Jeszcze kilka tygodni temu wyklinano wszystkich, posądzanych o „trockizm", wydalano z partji, nie pozwalano dyskutować na ten temat. A tu naraz łaska Kremla spłynęła na odszczepieńca. Nie powierzono mu wprawdzie stanowiska kierowniczego, ale sam fakt pogodzenia się z Trockim dowodzi, że sowiety obawiają się jego wpływu i ujemnych skutków jego działalności na własną rękę. Zmuszono go wszakże do pokuty, na co Trocki, słynny ze swego braku charakteru, zgodził się. Napisał on mianowicie, że jest w dalszym ciągu zwolennikiem dyktatury, że nawet, rozmyślając na wygnaniu, w górach kaukaskich, o demokracji i dyktaturze, doszedł do przekonania, że parlamentaryzm... w Anglji przeżył się i niechybnie ustąpi miejsca dyktaturze, że dotychczasowa polityka sowietów jest słuszna i celowa.

Powrót Trockiego nie jest oczywiście zwycięstwem sowietów. Jest to zsolidaryzowanie się Trockiego — może tymczasowe — z klęską swych towarzyszów.

——::o::——

Drożyzna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

W dniu wczorajszym na giełdzie żytem tranzakcji nie zawierano, natomiast w obrotach pozagiełdowych sprzedano kilka wagonów żyta po cenie zł. 30 za kwintał f-co st. załadowania. Mąką pszenną w obrotach giełdowych cokolwiek mocniej, wskutek wyższych notowań cen amerykańskich. Cena ta jednakże nie przekroczyła 63 gr. za klg.

NABIAŁ.

W dniu wczorajszym na rynku nabiałowym ceny nie uległy zmianie. Za masło wyborowe w detalu płacono 5 zł., deserowe 4,40 zł., osełkowe 3,60 zł., wszystko za 1 kg. Za 1 litr mleka surowego żądano 40 — 43 gr., odciąganego 33 gr. Ser z pełnego mleka 3,60 zł., z odciąganego 1,40, 1,80 zł. Na rynku jajczarskim z powodu nieco słabszego dowozu ceny nieco się podniosły. Za skrzynię jaj, zawierającą 1440 szt. pierwszego gatunku żądano 126 — 130 zł., II gat. — 120 zł. Jaja w detalu 9 — 11 gr. za szt. zależnie od wielkości.

ZA LICHWĘ.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Gołdy Czarneckiej, właśc. sklepu spożywczego (Pańska 78), oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za masło oraz Brandli Nowalskiej, właśc. straganu w bazarze przy ul. Targowej 54, pociągniętej do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen za ryż i mąkę.

——::o::——

Konferencja partyjna obwodu Górnośląskiego.

Dnia 17 b. m. odbyła się w Królewskiej Hucie doroczna konferencja Obwodu Górnośląskiego.

Na konferencję stawiło się 87 delegatów i delegatek oraz kilkudziesięciu gości. Nadto w konferencji wzięli udział przedstawiciele CKW. tow. tow. Bobrowski i Pużak. Z ramienia Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. uczestniczyła w obradach tow. Praussowa. Okręg Cieszyński reprezentowali posłowie tow. Reger i tow. Machej. Nadto na konferencję przybyli: tow. Trąbalski z niemieckiej części Górnego Śląska, reprezentanci zawodowej organizacji górników, z tow. Adamkiem na czele, dalej reprezentanci zawodowej organizacji metalowców, z tow. Rybickim na czele.

Otwarcie konferencji poprzedziły produkcje Chóru robotniczego poczem tow. Bobek imieniem Komitetu Obwodowego zagaił obrady, powołując do Prezydjum tow. posła Bobrowskiego, posła Biniszkiewicza i Rożka.

Przemówienia powitalne wygłosili: im. CKW. i Z. PPS. tow. Pużak, im. Centr. Wydziału Kobiecego tow. Praussowa, im. organizacji PPS. w Niemczech tow. Trąbalski, im. Okręgowego Komitetu Śląska Cieszyńskiego tow. Reger, im. Związku górników tow. Adamek, im. Związku metalowców tow. Rybicki.

Punkt 1-szy porządku dziennego (sprawozdanie organiz. i kas.) referował tow. Kosobudzki. Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym odbyło się 12 posiedzeń Komitetu Obwodowego, 40 konferencji partyjnych na terenie całego Obwodu, 2 konferencje kobiece, 20 wieców kobiecych, 134 wieców publicznych, 364 zebrań partyjnych 4 zebrania oświatowe, 13 zgromadzeń i pochodów 1-szo majowych w r. 1924, 10 zgromadzeń i pochodów w roku 1925, 9 wieców i pochodów w „dniu propagandy" na rzecz PPS. (13 lipca) i 1 wiec i pochód w dniu manifestacji antywojennej (21 września 1924 r.).

W dziale oświatowym TUR. urządził: a) 3-miesięczny kurs dla referentów, b) kurs języka polskiego i o Polsce współczesnej, c) 37 odczytów, d) 2 koncerty, e) jedną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

W dziale prasy i wydawnictw tow. Kosobudzki poruszył sprawę kolportażu, dalej wzmożonej agitacji za rozszerzaniem „Gazety Robotniczej", oraz za zakładaniem we wszystkich placówkach PPS. bibljotek i czytelni (świetlic robotniczych).

W dziale finansów, Komitet Obwodowy miał w okresie od 1 lipca 1924 r. do 30 kwietnia 1925 r. 8.434 zł. 01 gr. dochodu i 7.915 zł. 71 gr. rozchodu.

Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego w Sejmie Śląskim składł tow. Biniszkiewicz. Działalność klubu szła w następujących kierunkach: a) obrony i normowania istniejącego ustawodawstwa socjalnego, z uwzględnieniem 8-godzinnego dnia pracy, sprawy bezrobocia i zasiłków dla bezrobotnych, b) utrzymania komisji statystycznej (wykazy wzrostu drożyzny), c) akcji antydrożyźnianej, d) unormowania rent inwalidzkich, e) wzmożenia ruchu budowlanego, f) walki z zakusami władz administracyjnych na samorząd miejski i gminny. Należy tu podkreślić zarządzenia władzy administracyjnej, rozwiązującej poszczególne rady i zarządy gminne i ustanawiającej t. zw. komisarzy. Nadto Sejm śląski nie spieszy się z opracowaniem ustawy samorządowej.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w wyniku której uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej, oraz powzięto rezolucję w sprawie ustaw samorządowych. Sekretarjatowi i Komitetowi uchwalono pełne zaufanie.

Nastepnie dokonano wyborów do kierowniczych ciał partyjnych. Do Komitetu Obwodowego wybrano następujących towarzyszów: Adamka, Biniszkiewicza, Chrószcza Czajora, Dróżdżkę, Juchełka, Kosobudzkiego, Kubowicza, Motvkę, Piątka i Rumfelda. Do Komisji Rewizyjnej tow. tow.: Casparego, Fają i Mańkę. Do Komisji Prasowej tow. tow.: Casparego, Chrószcza, Macheja, Rybickiego i Skrzypca. Do Sądu Partyjnego tow.: Cyganka, Kusia, Marka, Mortimera, Rybickiego, Wróbla i Zielińską.

Z powodu spóźnionej pory referat polityczny odłożono do specjalnej konferencji, na której mają być też omówione sprawy gospodarcze i samorządowe.

Konferencję zakończył tow. Bobrowski, podnosząc w gorącem przemówieniu wagę Górnego Śląska dla ruchu robotniczego i P. P. S. w całym kraju i nawołując zebranych do usilnej pracy dla socjalizmu i rozwoju PPS. Zebrani zgotowali wielką owację dla tow. Bobrowskiego a nadto uchwalili wysłać do tow. Daszyńskiego depeszę z życzeniami powrotu do zdrowia i przewodnictwa w działalności PPS.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady konferencji, o której różni wrogowie rozsiewali niestworzone brednie i prowokowali, że skończy się rozbiciem organizacji. Tymczasem konferencja ta przyczyniła się do oczyszczenia organizacji, wzmocnienia jej, a najbliższa przyszłość pokaże, że PPS zyska na Górnym Śląsku przodujące miejsce i skupi pod swoim sztandarem cały uświadomiony proletarjat górnośląski.

O mnożną.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana ma być sprawa mnożnej na czerwiec dla urzędników państwowych. Krążą pogłoski, iż projektuje się obniżenie mnożnej z 41 na 40, a nawet 39, co znaczyłoby obniżkę pensji urzędniczych od 3 do 6 proc.

Obniżka taka, wobec niesłychanie niskich pensji urzędniczych, jest absolutnie niedopuszczalna. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę znikome obniżenie kosztów utrzymania, to właśnie utrzymanie pensji na dotychczasowej wysokości będzie chociaż minimalną poprawą bytu urzędnika państwowego.

W dodatku, Rząd ma pokrycie budżetowe na obecną mnożną, nie ma więc absolutnie żadnej racji, aby tę mnożną obniżał.

Jak się dowiadujemy, w powyższej sprawie udaje się dziś do p. prez. Grabskiego delegacja Zarządu Stow. Urzędników państwowych.

——::o::——

Organizowanie państwowych pracowników kontraktowych.

Przy udziale delegatów reprezentujących przeszło dwa tysiące pracowników państwowych t. zw. kontraktowych z inicjatywy Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych odbyło się w Związku Zawodowym Prac. Handl., Przem. i Biur. Warszawy zebranie, które po dłuższej dyskusji wobec stwierdzenia faktu, że interesy tej kategorji pracowników są kompletnie zaniedbane, postanowiło utworzyć samodzielną organizację państwowych pracowników kontraktowych, t. j. tych wszystkich, których stosunek oparty jest na zasadach prywatno - prawnych, a co zatem idzie, którego nie regulują przepisy o państwowej służbie cywilnej.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad akcją, wszczętą przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, zmierzającą do zaliczenia pracowników kontraktowych do kategorji prowizorycznych, skutkiem czego w świetle przepisów o państwowej służbie cywilnej mogą być oni pozbawieni prawa do trzymiesięcznego wymówienia lub odszkodowania na wypadek wypowiedzenia posady. O uzyskanie zaś tego prawa, jak wiadomo, ze skutkiem zabiegało Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych.

Podczas dyskusji skonstatowano, że akcja ta została wszczęta przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych **bez wiedzy i zasięgnięcia opinji ogółu zainteresowanych, t. j. pracowników kontraktowych.**

Jakkolwiek cała akcja zorganizowania państwowych pracowników kontraktowych zasadniczo spoczywa nadal w rękach Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, to jednakże w celu szybszego zrealizowania wszczętej akcji wyłoniono specjalną komisję organizacyjną, złożoną z dziewięciu osób, stałe zebrania której odbywać się będą we środy o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych (Sienna 16 pokój Nr. 7), gdzie też w godzinach od 10 do 2 po poł. i od 6 i pół do 8 i pół wiecz. otrzymywać można wszelkie informacje, dotyczące zapisywania się na członków powstającej organizacji.

Książki nadesłane

J. Ludyga-Laskowski. Materjały do historji powstań górno-śląskich. Tom I. 1919 — 1920. Katowice 1925. Str. 262 z licznemi ilustracjami.

Alicja Bełcikowska. Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. Skład główny Sp. Akc. Dom Książki Polskiej. Warszawa 1925. Str. 126.

Broszura zawiera wyjątki z Konstytucji 17/III 1921 r., spis posłów i senatorów, podział na kluby, okręgi wyborcze, plan sali Sejmu i Senatu i t. d.

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI. 8)

Wspomnienia.

Koło południa powróciliśmy do Warszawy, ale nie pamiętam, do kogo się wpierw udałem, wiem tylko, że przez całą powrotną drogę poprostu drżałem na samą myśl, ażeby w Warszawie zastać wszystko przygotowane do naszego wyjazdu, żeby nie doznać zawodu. Z Ogrodniczkiem spotkałem się na Niecałej u jakiegoś zaufanego towarzysza szewca. Jeść chciało mi się okropnie i jeszcze bardziej mój apetyt był podsycony widokiem zastawionego różnemi potrawami i babkami stołu, ale nie było czasu do zajmowania się „takiemi" sprawami, no i wstydziłem się poprosić o „herbatę"... Ogrodniczek zapewnił mnie, że jeżeli nie pięć piątek, to cztery piątki są już pewne i przygotowane z bronią w ręku do wyjazdu dzisiaj w nocy. Osobiście też otrzymałem „bronka" z kilkoma pełnymi magazynami naboi od Ogrodniczka. Po omówieniu i ustaleniu najpierw godzin i miejsc wieczornych spotkań, a zwłaszcza ostatniego spotkania, które odbyło się gdzieś w okolicach ul. Marszałkowskiej i Zielnej, w lokalu szkolnym, skąd pojechałem już prosto na dworzec, a w którym już wszystkie sprawy miały być zdecydowane i ustalone. Pojechałem do tow. Edmunda i Leny Szraderów na Ogrodową, by się z niemi zobaczyć, a może i spotkać u nich swoją narzeczoną tow. Walerję, a przynajmniej zostawić jej moje ostatnie pozdrowienie... Szraderów zastałem, naprędce coś zjadłem i powiedziałem im, że w nocy wyjeżdżam na bardzo ryzykowną robotę, więc proszę, by przesłali mojej narzeczonej pozdrowienie, i gdyby cię coś nie udało w naszej wyprawie, niech mnie od czasu do czasu przypomni sobie.

Nie pamiętam już, gdzie i u kogo spotkałem się z tow. Anną, od której dostałem coś około 1000 rubli, poczem przy pożegnaniu bardzo serdecznie powiedziałem „do zobaczenia się jutro". „Serdecznie wam życzę powodzenia" — usłyszałem w odpowiedzi.

Po załatwieniu wszystkich umówionych spotkań poszedłem już wieczorem na ostatnie spotkanie z Ogrodniczkiem i z tymi towarzyszami, którzy mieli ze mną jechać, jako delegaci zorganizowanych piątek.

Czekaliśmy jeszcze na towarzysza, który pojechał po dynamit i inne potrzebne materjały, a tymczasem wręczono nam paczki ze środkami opatrunkowemi. Zdaje się, że to było tak zwane wieczorne biuro partyjne, bo wkrótce przyszło jeszcze kilku towarzyszów, a z nimi i tow. Bolesław (Feliks Kohn). Ogromnie żywy nastrój się wytworzył, gdy wszyscy zgromadzeni w tym lokalu otrzymali „Robotnika" z Manifestem CKR. W tym numerze, zdaje się 68 „Robotnika" CKR. PPS. ogłosił się tymczasowym rządem rewolucyjnym. Ktoś z towarzyszów głośno odczytał ten manifest z wezwaniem do wszystkich komitetów okręgowych, powiatowych i lokalnych, by wszędzie, gdzie te komitety istnieją, natychmiast wzięły władzę w swoje ręce.

W gronie towarzyszów czuło się bardzo podnieconym, ale przynajmniej mnie osobiście ogarnął jakiś smutek, bo w duszy mi coś mówiło, że nie zdołamy tej władzy jutro, czy też pojutrze wziąć w swoje ręce, że zamało nas jeszcze jest takich, co tego chcą.

W Siedlcach nie chciano wydać towarzyszowi potrzebnych nam materjałów bojowych, chociaż było polecenie CKR. Tow. w Siedlcach tłomaczyli się tem, że nie mają żadnego zlecenia z Wydziału bojowo-spiskowego, a wydać te materjały mogli tylko na zlecenie Wydziału S. B. Towarzysz nasz spisał się jednak bardzo dzielnie, bo natychmiast udał się do Zagłębia i przywiózł parę kilogramów 90%-towego dynamitu (różowe kluski), kilka łokci lontu i pudełeczko kapsli — słowem najpotrzebniejsze materjały otrzymaliśmy i dlatego już rodziła się pewność, że robota nasza udać się musi, bo inne przedmioty otrzymać mogliśmy w Warszawie. Wszystko było prawie już gotowe, więc umówiliśmy się, że na pół godziny przed odejściem pociągu powinniśmy być na stacji i zachowywać się z całą surowością przepisów konspiracji tak na stacji, jak i w pociągu, gdzie będą wydane dalsze rozkazy. Po serdecznem uściśnieniu rąk, powoli wszyscyśmy się rozeszli. Natychmiast pojechałem na Krochmalną 43 do tow. Zacha. W domu tym dozorca był naszym tow., więc postanowiłem od niego wziąć łom. Trafiłem szczęśliwie do Zachów i choć miałem mało czasu, udało mi się jednak łom dostać był tylko ambaras, jak go wziąć. Tow. Zachowa pożyczyła poduszkę i kołdrę, w co owinąłem sobie łom i zapiąłem paskiem. Wcale nieźle wyglądał mój ręczny pakuneczek.

Niech mi tu wolno będzie parę słów poświęcić tej zacnej rodzinie, która swą ofiarnością i serdecznem oddaniem dla idei pepeesowej w tym właśnie czasie bardzo duże usługi oddawała naszej partji. Rodzina ta składała się z 5 osób: matka, ojciec, syn 19-letni, córka 17-letnia Helena i młodsza Klementyna. Wszyscy oni czem tylko mogli, pomagali partji, a nawet wszystko oddawali w tej świętej walce. Wróg okropny zupełnie prawie zniszczył byt tej rodziny. Znalazł się prowokator, który doniósł żandarmom, że w mieszkaniu Zachów odbywają się zebrania. Pewnego dnia przyszła sfora carskich siepaczy i po rewizji wszystkich aresztowała, tylko Klementynę, najmłodszą córeczkę, zaledwie 12 lat liczącą, pozostawiono w domu. Długo jeszcze potem mężczyzn po więzieniach prześladowali. Do ruiny doprowadzili tych kochanych towarzyszów. Musieli wyprowadzić się z Warszawy. Dzieci żyją, oprócz tow. Heleny, która umarła 1924 r., lecz oboje towarzysze Zachowie tymi ciągłymi dzikimi prześladowaniami doprowadzeni zostali do przedwczesnej śmierci. Cześć Wam, kochani, zacni towarzysze!

Gdyśmy oczekiwali na stacji na odejście pociągu, zauważyłem, że nas szpieguje jakiś drab, więc żywośmy się porozumieli i wszyscy mieliśmy się na baczności. Szczęśliwie jednak doczekaliśmy się pierwszego dzwonka i grupami rozmieściliśmy się w dwuch wagonach. Pociąg ruszył — mieliśmy przed sobą około 4 godzin jazdy koleją, więc zaproponowałem towarzyszom, by się przespali trochę, bo potem już spać nie będzie można. Paru się takich zaledwie znalazło, co położyli się na ławkach, reszta tow. całą drogę spędziła na opowiadaniu sobie różnych kawałów z życia. Umówiłem się z tow. Kostkiem i wydałem towarzyszom zarządzenie, że jak przyjedziemy na stację Szepietowo, to wszyscy wychodzą pojedyńczo przez stację do drogi, skręcają na prawo i tak w rozsypce przechodzą przez przejazd do szosy, którą dalej idą aż do lasu. W lesie zbieramy się wszyscy na jedno miejsce, gdzie dopiero zakomunikuję towarzyszom, na jaką to idziemy robotę. Innych podróżnych i bryczki z pasażerami przepuszczamy naprzód.

(d. c. n.)

——::ooo::——

Wycieczka T. U. R.

DO PRAGI I WIEDNIA.

Wycieczka T. U. R. wyrusza z Warszawy w niedzielę 31 maja r. b. o godz. 11 min. 40 przed południem pośpiesznym pociągiem przez Katowice i Dziedzice. Uczestnicy krakowscy, lwowscy i borysławscy przyłączają się w Dziedzicach o g. 19 m. 30. Do Morawskiej Ostrawy przybywamy po północy; tam spotykają nas nasi polscy towarzysze z organizacji partyjnej w Czechosłowacji i lokują nas na noc. Tow. tow. Chobot i Kwietniowski z całą uprzejmością zajęli się pobytem naszej wycieczki na Morawach i Czeskim Śląsku; obiecują nam do dyspozycji trzy automobile ciężarowe do zwiedzania okolic, przyjęcie w sali jednego z Domów Robotniczych etc. Sądzimy, że pobyt, wprawdzie tylko jednodniowy w gościnie u tow. tow. polskich w Czechosłowacji będzie miał duże moralne znaczenie i wzmocni jeszcze stare węzły serdecznej sympatji i głębokiej łączności, jednoczące nasz ruch z Polską Partją Czechosłowacji. W Morawskiej Ostrawie przyłącza się do naszej wycieczki tow. Kwietniowski z małżonką.

Z Morawskiej Ostrawy po północy udajemy się do Pragi, gdzie stajemy wczesnym rankiem. Otrzymaliśmy od Zarządu Czeskiej Socj. Demokracji bardzo serdeczny list, zapraszający nas w gościnę. W Pradze zostaniemy przez półtora dnia; zwiedzimy instytucje robotnicze, oświatowe i ewentualnie jeden z teatrów. Po południu 3 czerwca wyjeżdżamy do Wiednia. Przybywamy o północy. W Wiedniu całym programem kierują sympatyczni towarzysze z Wiedeńskiego Wydziału Oświatowego Partji z tow. tow. Jenschikiem i Thalcrem na czele. Program podawaliśmy już w „Robotniku" i „Naprzodzie". Zwiedzimy miasto, muzea, ratusz i parlament, zaś w pierwszym rzędzie instytucje oświatowe i robotnicze jak Miejską Radę Szkolną, Stow. Przyjaciół Dzieci, Wydział Oświatowy Partji etc. — Konferencje o ruchu robotniczym w Austrji i o reformie szkolnej wygłoszą tow. tow. Bauerowa i Glockel. W dniu 5 czerwca będziemy gośćmi w Stowarzyszeniu Robotników Polskich w Wiedniu, którzy już dwukrotnie zaprosili nas serdecznymi listami. Odjazd 7 czerwca wieczorem; planowany przyjazd do Warszawy o 4 i pół pp. 8 czerwca.

Ustalona lista uczestników zawiera 62 nazwiska, a więc znacznie więcej niż początkowo planowano. Jak już pisałem robotnicze wycieczki oświatowe zagranicę ogromnie się rozwinęły w Austrji i Czechach. U nas jest to dopiero pierwsza próba, która spotkała się — mimo ciężkie czasy — z ogromnem zainteresowaniem wśród robotników. Wymownym dowodem jest to, że wśród uczestników znajdujemy 20-tu robotników fizycznie pracujących. Znakomicie zwłaszcza spisał się Borysław z okolicami, wysyłający bardzo liczną delegację robotniczą. Pozatem uczestnicy pochodzą z najrozmaitszych zakątków kraju — Warszawy, Łodzi, Płocka, Żyrardowa, Katowic, Konina, Tarnowa, Opatowa, Kielc, Włocławka.

Wśród uczestników znajdujemy liczne grono czynnych działaczy T. U. R., którzy niewątpliwie dużo skorzystają przy zetknięciu się z zachodnio - europejską oświatową praktyką robotniczą. Kobiet jest 21.

Należy podkreślić, iż Czechosłowacja i Austrja z całem zrozumieniem rzeczy poszły T. U. R. na rękę, udzielając bezpatnych wiz i 50 proc. zniżki kolejowej, tak samo i władze polskie ze swej strony udzieliły poparcia naszej wycieczce.

Wszyscy uczestnicy wycieczki otrzymują regulamin wycieczkowy, do którego są obowiązani stosować się. Według dotychczasowych dość ścisłych obliczeń, koszta wycieczki nie powinny przekroczyć 150 złotych na osobę, nie licząc oczywiście prowiantów spożywanych w pociągu. Brakującą kwotę aż do sumy 150 zł. należy do 25 maja przesłać do Zarządu Głównego T. U. R. — Warecka 7.

Nie omieszkamy po wycieczce złożyć sprawozdanie w prasie partyjnej. Jeśli zajdą jakieś usterki, należy uwzględnić to, iż organizujemy w Polsce pierwszą oświatową robotniczą wycieczkę zagranicę. Z nabytych doświadczeń skorzystamy w roku przyszłym, albowiem planujemy w maju przyszłego roku drugą podobną wycieczkę — do klasycznego kraju Uniwersytetów Ludowych — Danji.

Kazimierz Czapiński.

—::ooo::—

Walka z policją w Krakowie w obronie eksmitowanego lokatora

Donoszą z Krakowa:

W sobotę, dn. 16 b. m. usunięty został, na podstawie wyroku sądowego, z mieszkania przy ul. Warszawskiej 79, lokator Piotr Michalczyk z rodziną. Przy pomocy krewnych i znajomych, Michalczyk usiłował dostać się z powrotem — przemocą — do zamkniętego mieszkania. Właściciel domu sprzeciwił się temu i wezwał policję.

Tymczasem przed domem zebrał się tłum ludzi, życzliwie odnoszących się do Michalczyka, a wrogo — do właściciela domu. Przybyłych 3 policjantów tłum poturbował, wobec tego wezwano na pomoc oddział policji, która zaatakowała przybierający groźną postawę tłum. W pewnej chwili padły z tłumu do policji 3 strzały rewolwerowe, nie raniąc jednak nikogo.

W końcu policja rozpędziła zebranych i aresztowała kilka osób, które odstawiono do aresztów sądowych.

—::o::—

Dzień Spółdzielczości w Warszawie.

Z inicjatywy Komitetu Centralnego Dnia Spółdzielczości w Polsce, odbyło się zebranie przedstawicieli spółdzielni warszawskich, na którem uchwalono przystąpić do zorganizowania Dnia Spółdzielczości w Warszawie **w niedzielę dn. 7 czerwca r. b.** wybrano Komitet Organizacyjny polecając mu dokooptować większe grono osób czynnych w ruchu spółdzielczym, zawodowym i oświatowym, oraz poczynić starania dla przyciągnięcia do akcji jak największej ilości Spółdzielni warszawskich. Uchwalono też, iż koszty organizacyjne Dnia Spółdzielczości winny pokryć same Spółdzielnie.

Do Komitetu weszły już następujące osoby: L. Andrzejewski, W. Sikorski, J. Zerkowski, L. Larocki, Z. Nadolski, A. Ostrowski, W. Kowarski, K. Rączka, W. Prejs i wielu innych. Na program Dnia Spółdzielczości złożyć się ma: wydanie odezwy, plakatu barwnego, ulotek, urządzenie uroczystej akademji w godz. przedpołudniowych i wielka zabawa urządzona w jednym z parków warszawskich.

Spółdzielnie, które jeszcze nie zgłosiły swego przystąpienia do Komitetu Dnia Spółdzielczości, winny to uczynić bezzwłocznie.

Adres Komitetu: Biuro Warszawskiego Spółdz. Stow. Spożywców — Grzybowska 51 tel. 41-94 od godz. 9—3.

Następne zebranie Komitetu odbędzie się w piątek dn. 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu.

—::ooo::—

Obchód 1-go maja na prowincji.

W WIERZBNIKU - STARACHOWICACH.

Mimo wytężonej kampanji p. Umiastowskiego, dyrektora zakładów Starachowickich, oraz całej miejscowej reakcji przeciwko świętu 1 maja, obchód majowy wypadł wspaniale Robotników straszono wydaleniem i karami, o ile nie przyjdą do pracy, lub też obiecywano im podwójną zapłatę, o ile przyjdą — ale to wszystko nie pomogło.

Na obchód zebrały się tysiączne rzesze robotników z żonami i dziećmi. Zbiórki wyznaczono w 2 miejscach: w Starachowicach i koło Huty szklanej na „Brazylji". Do robotników w Hucie przemawiał tow. **Lipczyński.** Pochody połączyły się na ul. Starachowickiej. Na Rynku odbył się wiec, który zagaił tow. **Góralczyk;** przemawiali tow tow. **Kazimierczak i Szymczak.** Jednogłośnie przyjęto rezolucję majową CKW. z dodatkiem żądań lokalnych, a mianowicie: 1) upaństwowienia i natychmiastowego uruchomienia zakładów starachowickich, 2) połączenia Starachowic z Wierzbnikiem, 3) zorganizowania państwowej szkoły średniej, oraz szereg innych żądań.

Następnie pochód przeszedł pod lokal Zw. zaw. rob. przem. metalowego, gdzie raz jeszcze przemówił tow. **Lipczyński.**

Wieczorem odbył się koncert i zabawa.

Nie warto nawet wspominać, jak blado — w porównaniu z naszym imponującym obchodem — wypadł pochodzik w dn. 3 maja.

W KOZIENICACH.

Obchód wypadł bardziej uroczyście, niż w latach ubiegłych. Na wszystkich budowlach i w tarniż robotnicy rolni, oraz rob. szewccy Na wiecu nie żrobotnicy rolni, oraz rob. szewcy. Na wiecu przemawiał tow. **Trybulski.** W pochodzie wzięło udział około 500 osób. Prócz rezolucji majowej CKW. PPS. przyjęto dodatkową rezolucję, protestującą przeciw zamachom na demokratyczne prawo wyborcze i stwierdzającą gotowość walki w obronie tego prawa. Uchwaloną rezolucję przedłożono staroście.

Pochód został rozwiązany po przemówieniach tow. tow. **Sopyły i Trybulskiego.**

Niepotrzebnie władze sprowadziły tyle policji z powiatu. Urzędy państwowe zostały obsadzone przez policję już na trzy dni przed 1 maja

W ŁOMŻY.

Pomimo bezrobocia i zniechęcenia, jakie z tego powodu panuje wśród robotników, obchód pierwszomajowy wypadł wspaniale. Półtoratysiączny tłum uświadomionych robotników zgromadził się na pl. Pocztowym i ze sztandarami, śpiewając pieśni robotnicze, przeszedł przez miasto na Stary Rynek. Tam liczba manifestantów powiększyła się parokrotnie przez przyłączenie się ludności wiejskiej. Manifestowali wspólnie robotnicy chrześcijańscy i żydowscy.

Podczas obchodu przemawiali: tow. tow. dr. **Czarnecki, Bracławski, Świgoński i Załęski,** oraz uchwalona została rezolucja CKW.

Tegoż dnia odbyła się wieczornica w Domu Ludowym, na którą złożyły się: odczyt tow. dr. Czarneckiego i bogata część artystyczna, a następnie wesoła herbatka.

Przykre wrażenie zrobiło aresztowanie tego dnia przez policję kilkudziesięciu osób, w tem 2 członków PPS.

W LIPNIE.

Manifestacja odbyła się przy udziale 1500 robotników i robotnic. Pochód, z orkiestrą robotniczą, z 3 sztandarami i 3 transparentami, przeszedł przez ulice miasta. Następnie odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow.: **Zaborowski, Babik i Mościchowski.**

W przepełnionej sali Domu Ludowego odbyła się uroczysta Wieczornica ,na którą złożyło się: okolicznościowe przemówienie i część artystyczna. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na TUR. Proletarjat lipnowski pokazał swoją siłę miejscowej kołtunerji

W ŁAPACH.

1 maj był dowodem, że Łapy ocknęły się z letargu. Lud pracujący szeroką falą wyległ na ulice, by uczcić święto pracy. Zbiórka nastąpiła przy lokalu ZZK. Przemówienie powitalne wygłosił tow. **Świątkowski;** następnie uformował się wspaniały pochód, który z muzyką i śpiewem przeszedł ulicami miasta.

Na Rynku przemawiali: tow. tow. **Świątkowski, Szejgicki** i przedstawiciel Wydz. Wyk. ZZK, tow. **Wojewoda.**

Prócz rezolucji majowej CKW., uchwalono przesłać tow. sen. Limanowskiemu, uczestnikowi kongresu międzynarodowego, na którym uchwalone zostało świętowanie 1 maja — wyrazy czci i uznania.

Dzwonnik.

Kochał dzwonienie dzwonnik sędziwy,
Kochał dzwonności młody.
Wplatał dzwonienie w obłoków grzywy,
W mgiełek srebrzyste ogrody.

Ale się dzwoni tylko we święta,
Do ślubu i do pogrzebu.
Rzadko pęcznieją dzwonnicy tętna
Dzwonem radosnym niebu.

Marzył dzwoneczność długą jak wieczność
I falującą jak łkanie,
Marzył serdeczność, marzył słoneczność,
Wieczyste, dzwonniste granie!

I oto, kiedy śmierć nań spojrzała.
Rozbujał dzwony raz, drugi
I dzwonił, dzwonił, dzwonami szalał,
Mieszał spiżowe strugi!

W dole się żegnał lud przerażony,
Ksiądz leżał kanciastym krzyżem,
A tam huczały, pałały dzwony,
Fruwały wyżej wciąż, wyżej!

Wyżej niż serce, wyżej niż błękit
Fruwały dzwony szalone.
Kroiły przestrzeń w dźwięki—przedźwięki,
W dzwonnika sny rozdzwonione!

Dzwonił dzień jeden, dzwonił dzień drugi,
Wolny nareszcie w dzwonieniu...
Dzwoneczne strugi, dzwoneczne smugi
Szły ku wniebowstąpieniu!

Włodzimierz Słobodnik.

Sprawa napadu na pochód pierwszomajowy w Poznaniu.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Poznaniu, radny tow. Śniady, wniósł interpelację z powodu napadu na pochód socjalistyczny w dniu 1 maja i zachowania się policji, która wobec napadu chciała pochód rozwiązać.

Niefortunnych kontrmanifestantów i ich wystąpienie wziął w obronę r. Libera, dając popis fatalnej polszczyzny i logiki z endeckiego podwórka. Jego nawoływanie do gwałtów ulicznych popierał drugi kandydat na prowodyra awanturników, r. Budzyński. Doszło do wielkiej wrzawy, z trudem opanowanej przez przewodniczącego.

Czasopisma nadesłane.

Nr. 17 z dnia 17 maja r. b. **„Biesiady Literackiej"** w art. wstępnym p. Władysława Wolerta p. t. „Miejmy oczy otwarte" porusza krytycznie sprawę przymierza polsko - czeskiego. Pozatem całość nader zajmującego numeru dopełniają: powieść lotnicza Stefana Barszczewskiego „Jak być mogło", dokończenie szkicu historycznego „Krzysztof Arciszewski", humoreska W. L. Ewerta „Pani Tjola zbawia finanse", wspomnienia Z. Stankiewicza „Z wycieczki do Rumunji", feljeton Stefanii Jerwiczowej „Może warto i nad tem się zastanowić", „Garść wspomnień z wycieczki do Szwecji i Laponji", feljeton E. J. K. „Niech żyje król", zwykłe rubryki „Z tygodnia" i „Nasze bolączki", feljeton literacki Lektora, trzy nowele tłumaczone. Znaczna ilość ilustracji aktualnych i z dziedziny sztuki uzupełniają numer.

W wydawnictwie Książnicy Naukowej w Przemyślu wyszedł Nr. 2 czasopisma p.t. **„Dom i Świat",** zawierający szereg interesujących artykułów beletrystycznych i popularno-naukowych oraz przeszło 50 ilustracji. Czasopismo zostało ujęte w piękną i efektowną okładkę kolorową.

—::o::—

Wiadomości z Łodzi

(Telefonem).

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W WALCE Z ENPEEROWSKIM MAGISTRATEM.

Dzisiaj interwenjowała delegacja Zw. Pracow. Instytucji Użyt. Publicznej w składzie tow. tow. Rapacki, Kowalski, Wojdan, Andrzejak u wojewody w sprawie zwolnienia wszystkich pracowników miejskich z dn. 1-go lipca, o czem już pisaliśmy w „Robotniku".

Wojewoda przyrzekł zająć się tą sprawą, zgodnie z przyrzeczeniem min. Ratajskiego, danem delegacji w Warszawie. Wojewoda wysłał urzędników, celem przeprowadzenia lustracji w Magistracie z poleceniem, ażeby zwolnionych przyjęto do robót kanalizacyjnych.

WIEC KOLEJARZY.

Dzisiaj odbył się wiec kolejarzy, na którym przemawiał tow. Kaczanowski z Warszawy o sprawach zawodowych i tow. Holcgreber w imieniu T. U. R. w sprawach oświatowych. Uchwalono nawiązać ścisły kontakt z T. U. R., który na terenie Zw. kolejarzy będzie prowadził pracę oświatową. Wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. S.

—::o::—

Proces winowajców strasznej katastrofy na „Redenie".

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozpocznie się dn. 22 b. m. 3-dniowa rozprawa w sprawie katastrofy na kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej dn. 20 września 1923 r. W czasie katastrofy poniosło śmierć 40 górników. Oskarżonych jest o niezachowanie przepisów górniczych dwu inżynierów tej kopalni: Mieczysław Zbyszewski i Franciszek Skrebowski, oraz sztygar Rogulski.

Nowy zamach kolejowy.

W dniu 16 b. m. na torze kolejowym Żabinka — Tewli (woj. Poleskie) funkcjonarjusz kolejowy spostrzegł, że na pewnej przestrzeni rozkręcono śruby w szynach. Tor naprawiono, przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia w toku.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 technika-kalkulatora, 1 korespondentki polsko - francuskiej, 1 nauczycielki z niemieckim, 1 stenografisty ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 1 agenta branży technicznej.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 majstra-ortopedysty, 1 drutownika, 2 pomocników ślusarskich, 6 tokarzy żelaznych, 8 robotników na gilziarki, 10 szoferów z prawem jazdy, 2 modelarzy drzewnych, 2 pomocników hutniczych, 10 strycharzy, 1 stolarza, 1 tokarza drzewnego.

W Oddziale dla służby domowej. 89 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 technika obznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 pomocnika geometry, 1 kreślarza, 1 kasjera, 1 pomocnika farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 2 nauczycielek polonistek, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopraktykujących, 1 Dyrektora Gimnazjum Koedukacyjnego, 1 Dyrektora Gimnazjum Żeńskiego, 1 felczera, [illegible]

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 montera na reparację wag, 2 stelmachów na korpusy powozowe, 1 ślusarza specjalisty na wagi, 1 kowala powozowego, 2 kaflarzy formiarzy, 1 majstra 10 strycharzy, 1 stolarza na białą robotę. 1 stolarza na szaftmaszyny, 1 tokarza drzewnego.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 96

Na pierwszym punkcie porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o zmianach w urządzeniu sądownictwa w ustawie postępowania cywilnego, obowiązującej w b. zaborze rosyjskim i przepisach tymczasowych o kosztach sądowych Komisja Prawnicza Senatu wniosła do tej ustawy bardzo wiele poprawek tak redakcyjnych, jak i merytorycznych. Zwłaszcza gruntownej zmianie uległy przepisy, dotyczące sądów polubownych. Uzasadniał je w przeszło dwugodzinnej mowie sen. **Jackowski** (Zw. L.-N.), drobiazgowo omawiając proponowane poprawki z punktu widzenia czysto prawnego. Głosy, które się odezwały na ławach: „kończyć, kończyć" skłoniły mówcę do skrócenia referatu.

Sen. **Zubowicz** zgłosił jeszcze dwie poprawki. W głosowaniu odrzucono obie poprawki sen. Zubowicza, a przyjęto wszystkie poprawki komisyjne. Uchwalono też rezolucję sen Zubowicza z wezwaniem Rządu, aby opracował ustawę, zwalczającą pokątne doradztwo.

Przystąpiono do ratyfikacji konwencji handlowej z Francją. Po referacie sen. **Kiniorskiego** przyjęto ustawę ratyfikacyjną bez zmian.

Przyjęto bez dyskusji ratyfikację traktatu handlowego ze Szwecją, oraz po referacie sen. **Koskowskiego** przyjęto konwencję konsularną z Estonją.

Na tem obrady zakończono, odkładając sprawę zmiany regulaminu do następnego posiedzenia.

Wpłynął wniosek sen. **Kalinowskiego** w sprawie strajku w szkołach technicznych w Poznaniu i w szkole Wawelberga i Rotwanda, które to szkoły były szkołami wyższego typu, a obecnie Ministerjum Oświaty chce obniżyć ich poziom do typu szkoły średniej. Uczniowie, którzy już od kilku lat uczęszczają do szkoły, ponieśliby ogromne straty, w obronie więc swych praw proklamowali strajk.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KONWENT SENJORÓW SENATU.

Pod przewodnictwem p. marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu senjorów Senatu, na którem rozważano sprawę podziału miejsc w komisjach w związku z powstaniem nowego ugrupowania w Senacie pod nazwą Klubu Pracy. Ponadto postanowiono, że Senat przystąpi z początkiem czerwca do plenarnych obrad nad budżetem.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO - BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej przystąpiono do rozpatrzenia budżetu Min. Spr. Zagr. Referował sen. Buzek (PSL Piast), który przerwał jednak swe przemówienie z chwilą gdy przybył na salę obrad Minister Spr. Zagran. p. Al. Skrzyński, aby w ogólnych zarysach przedstawić sprawy polsko-gdańskie.

W dyskusji nad przemówieniem p. Ministra zabrał głos p. Marszałek Trąmpczyński, który wskazał, że nasza dotychczasowa polityka w stosunku do Gdańska nie wyzyskała należycie przyznanych nam praw w traktacie. Błędna jest przedewszystkiem polityka celna, wskutek której tracimy rocznie około 50 miljonów. W konkluzji swych wywodów Marszałek Trąmpczyński wniósł rezolucję, domagającą się utworzenia osobnego wydziału gdańskiego przy Prezydjum Rady Ministrów.

W odpowiedzi Min. Skrzyński zasadniczo zgodził się na pomysł utworzenia osobnego wydziału dla spraw gdańskich, jednakże głos rozstrzygający w tej sprawie zastrzegł dla Min. Spr. Zagr.

W replice swej Marszałek Senatu bronił tezy, iż w sprawach gdańskich minister spraw zagranicznych powinien mieć jedynie głos doradczy. Sen. Nowodworski (Ch. D.) wniósł, aby wydział gdański utworzyć w łonie Min. Przem. i Handlu

W głosowaniu ten właśnie wniosek przyjęto.

Ponadto sen. Buzek zgłosił, jako wniosek mniejszości, rezolucję, domagającą się utworzenia w łonie Min. Spraw Zagr. osobnego wydziału, którego zadaniem będzie uzgodnienie działalności 5 ministerjów, które obecnie dzielą między sobą całokształt spraw gdańskich.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Po rezygnacji pos. Poniatowskiego z przewodnictwa w Komisji Reform Rolnych przewodniczącym z urzędu mianowany został pos tow. **Moraczewski.**

Pos. tow. Moraczewski zwołał posiedzenie Komisji na piątek bież. tygodnia.

——::ooo::——

KRONIKA POLITYCZNA.

LIST POSŁA ANUSZA DO MIN. SIKORSKIEGO.

W swojem przemówieniu sejmowem p. min. Sikorski oświadczył, że wszyscy, bezpośrednio, a nawet pośrednio, winni nadużyć w marynarce zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Na zapytanie posła Anusza, czy admirał Porębski został zawieszony, min. Sikorski odpowiedział: zawieszony. Obecnie min. Sikorski w liście do p. Anusza stwierdza, że się przesłyszał, że myślał, iż wymieniono nazwisko gen. Bobrowskiego. Adm. Porębski zawieszony nie jest.

Na to p. Anusz odpowiada w „Kurjerze Porannym", że fakt ten pozostaje w sprzeczności z oświadczeniem min. Sikorskiego o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych. Adm. Porębski od początku jest szefem Marynarki, on ponosi odpowiedzialność, pod jego okiem działy się nadużycia, on dawał fałszywe wyjaśnienia, które mają wszelkie pozory ukrywania oszustw. Pos. Anusz stwierdza, że nadużycia działy się przez cały 1924 r., a nie — jak mówił min. — w r. 1923 i „częściowo" w początkach 1924 r. P. Anusz domaga się od min. Sikorskiego „wyrugowania z życia armji nadużyć i blagi".

***

(PAT.) W związku z listem otwartym pos. A. Anusza, ogłoszonym w „Kurjerze Porannym" dn. 19 maja r. b. Nr. 137 gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że minister spraw wojskowych narazie wstrzymuje się od wyjaśnień, wobec toczącego się w sprawie szefa kierownictwa marynarki wojennej śledztwa karno - sądowego oraz trwających od szeregu miesięcy prac sanacyjnych w kierownictwie marynarki wojennej, których wyniki zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

PRZEDSTAWICIELE ROLNIKÓW U PREMJERA.

Wczoraj p. premjer Grabski konferował z przedstawicielami rolnictwa, z którymi omówił postulaty rolnictwa w dziedzinie kredytu i eksportu.

POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO I POWITANIE NOWEGO MINISTRA.

W dniu 19 maja odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu pożegnanie ustępującego ministra inż. J. Kiedronia oraz powitanie nowego ministra inż. Cz. Klarnera.

DR. ZIMMERMANN DO PRASY.

Dr. Alfred Zimmermann, Komisarz Generalny Ligi Narodów oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, którzy zwrócili się do niego, iż przybył on do Polski celem zaznajomienia się z wynikami akcji sanacji skarbu polskiego. Dr. Zimmermann zapewnia, iż jest pełen podziwu dla osiągniętych wyników. W historji ostatnich czasów sanacja skarbowa Skarbu Polskiego pozostanie jednem z najwybitniejszych wydarzeń.

Mówca oświadczył, iż to czego się nauczył w Polsce będzie mu pożyteczne przy wypełnianiu pracy w Austrji. Odbudowa finansowa Austrji trwa i choć posuwa się może wolniej niż przypuszczano, niemniej idzie naprzód i będzie uwieńczona powodzeniem. Panuje pewien pesymizm w stosunku do Austrji. Dr. Zimmermann go jednak nie podziela. Zwraca uwagę na trzy kardynalne punkty: 1) Korona jest ustabilizowana i pozostanie nią jak długo utrzyma się budżet w granicach ustalonych; 2) Międzynarodowa pomoc pożyczkowa jest zabezpieczona; 3) Reszta tej pożyczki jest tak poważna, że w przyszłość można spoglądać ze spokojem.

Nie przeczę — kończy dr. Zimmermann — że depresja ekonomiczna jest poważna, a bezrobocie duże. Zwracamy na to baczną uwagę i staramy się ulżyć trudnościom, obciążającym wytwórczość austrjacką. Lecz z drugiej strony spodziewamy się, że inne państwa ułatwią życie gospodarcze Austrji i że dojdzie do skutku pewne zbliżenie się na terenie ekonomicznym.

INŻ. RYBCZYŃSKI W KRAKOWIE.

Onegdaj przybył do Krakowa p. kierownik Min. Robót Publicznych, inż. Rybczyński. W ciągu dnia wczorajszego zwiedził on stan robót państwowych, poczem odjechał do Warszawy na statku „Kościuszko". Podróż potrwa 3 doby, ponieważ p. kierownik Min. Robót Publ. obejrzy po drodze stan robót rzecznych na Wiśle i dopływach.

WYJAZD PREZYDENTA.

(PAT.). Kancelarja cywilna komunikuje, że z powodu wyjazdu Pana Prezydenta Rzplitej, przyjęcie czwartkowe w Belwederze w tym tygodniu się nie odbędzie, a następne odbędzie się w dn. 28 b. m., poczem nastąpi dłuższa przerwa.

***

P. Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu dzisiejszym posła finlandzkiego p. Ehrström'a.

***

P. Władysław Mazurkiewicz, polski Chargé d'Affaires w Buenos Aires został mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Rządzie Republiki Argentyńskiej

W NIEDZIELĘ, dn. 24 b. m. o godz. 11 m. 30 r. w Teatrze Praskim, staraniem dzielnicy Praskiej P. P. S. odbędzie się WIELKI KONCERT ROBOTNICZY z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Warszawy.

Bilety w cenie od 1 do 2 zł. można nabywać w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), od g. 10—1 i od 5—7 w., na dz. Praskiej (Brukowa 29), w dniu koncertu od g. 10 rano w kasie teatru.

TELEGRAMY

Międzynarodowa Konferencja Pracy

MIN BENESZ PRZEWODNICZĄCYM.

Genewa, 19 maja (PAT.). Dziś po otwarciu konferencji pracy, przy postawieniu kandydatury min. Benesza na przewodniczącego konferencji, minister Sokal oświadczył, że popiera gorąco kandydaturę p. Benesza, gdyż p. Benesz w wybitny sposób współpracował w dziele, zmierzającem do konsolidacji pokoju światowego

Po przemówieniu min. Sokala za kandydaturą Benesza wypowiedzieli się jeszcze przedstawiciele robotników i pracodawców. Min Benesz został jednogłośnie wybrany przewodniczącym konferencji.

Genewa, 19 maja. (PAT.). Międzynarodowa Konferencja Pracy wybrała na wiceprzewodniczących: Bello Codesido (Chili), Tsaut (Szwajcarja), Poultona (Anglja) i de Altes (Hiszpanja), przewodniczącego grupy rządowej.

PRZECIWKO OBECNOŚCI FASZYSTY.

Genewa, 19 maja. (PAT.). Grupa robotnicza Międzynarodowej Konferencji Pracy zaprotestowała przeciwko obecności delegata robotników włoskich, faszysty Rossoni'ego i postanowiła usunąć go od wszelkiego udziału w pracach grupy. Rossoni wystąpił z protestem przeciwko tej decyzji, zapowiadając, iż o ile ostracyzm będzie utrzymany, złoży na plenum konferencji szczegółowe wyjaśnienia Zapewniają, iż delegacja włoska otrzymała od Mussoliniego instrukcje, aby solidaryzowała się z Rossonim i w razie potrzeby manifestacyjnie opuściła konferencję pracy.

Ekscesy antysemickie na politechnice wiedeńskiej

Wiedeń, 19 maja. (PAT.). Dziś politechnika tutejsza była widownią burzliwych zajść, a mianowicie niemieccy narodowcy i członkowie stowarzyszenia „Frontkämpfer" obsadzili wejście do gmachu politechniki i nie wpuszczali do niego studentów żydów, motywując swoje postępowanie tem, że pisma filosemickie zaatakowały nacjonalistę, prof. Hobesa. Nacjonaliści niemieccy wtargnęli do sal wykładowych i do pracowni i wypędzili z nich słuchaczy żydów. Senat postanowił zawiesić wykłady na politechnice.

W parlamencie niemieckim

Berlin, 19 maja (PAT). Dziś rozpoczęła się w Reichstagu dyskusja nad wczorajszem expose ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Pierwszy zabrał głos poseł socjal - demokratyczny Breitscheid, który oświadczył, że wygląd wewnętrzny Niemiec od czasu wyboru Hindenburga bardzo się zmienił, i że socjal - demokraci nie bez niepokoju obserwują usiłowania przyjaciół Hindenburga, zdążające do realizacji nacjonalistycznych celów.

Rezygnacja z Alzacji i Lotaryngji nie jest stratą, ponieważ daje Niemcom prawo domagania się rewizji Traktatu Wersalskiego. Bardziej skomplikowana jest sprawa na Wschodzie, a to z powodu korytarza polskiego. Mówca zapewnia, że partja jego nie myśli o rewizji granic wschodnich Niemiec z bronią w ręku. Życzy sobie jednak i oczekuje załatwienia tej sprawy przez międzynarodowy sąd rozjemczy. Rychłe wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest konieczne. Rząd powinie wnięcej zdecydowanie przyznać się do polityki, która nie jest oparta na sile militarnej. Celem naszym, do którego zawsze dążyć będziemy, jest utworzenie stanów zjednoczonych Europy. Wybór Hindenburga jest wyrazem tego, jak obcy jest nam dzisiejszy republikańsko - demokratyczno-parlamentarny system. Co się tyczy Polski, to hr. Westarp wyraża mniemanie, że rząd niemiecki nie uznaje granic wschodnich, nie posiada jednak ani siły, ani chęci do zmiany tych granic w drodze przemocy.

Po przemówieniach szeregu mówców, przewodniczący Reichstagu oświadczył, iż wpłynął wniosek socjal - demokracji, wyrażający rządowi votum nieufności. Komuniści postawili również dodatkowe wnioski o uchwalenie ministrowi Stresemannowi i kanclerzowi votum nieufności.

O długi międzysojusznicze

Waszyngton, 19 maja. (PAT.). Urzędowo donoszą, że rokowania w sprawie uregulowania długów prowadzone są obecnie przez przedstawicieli dyplomatycznych St. Zjednoczonych, nie za pośrednictwem wymiany not. Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie stawiał nierozsądnych żądań co do zapłaty długów gotówką, ponieważ państwa dłużnicze znajdują się jeszcze ciągle w trudnych warunkach finansowych. Stany Zjednoczone będą tylko obstawały przy tem, aby dłużnicy okazali dobrą wolę do uregulowania swoich długów

Nowy Jork, 19 maja. (PAT.) W związku ze sprawą uregulowania długów, zaciągniętych w Ameryce, rząd amerykański postanowił wysłać sekretarza urzędu handlu Deweya do Europy. Ma on polecenie przedstawić poszczególnym rządom stanowisko Ameryki. Dewey wyjeżdża w środę do Europy.

Konferencja w sprawie handlu bronią

Genewa, 19 maja (PAT.). Na posiedzeniu komisji prawniczej konferencji w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją omawiano wniosek amerykański w sprawie umieszczenia w konwencji klauzuli, zabraniającej eksportu środków wojennych, zabronionych przez prawo międzynarodowe. W czasie dyskusji przedstawiciel Polski, p. Komarnicki, oświadczył, iż delegacja polska gotowa jest poprzeć wszelką inicjatywę, zmierzającą nietylko do zakazu eksportu, ale przedewszystkiem do zakazu używania gazów trujących na wypadek wojny. Dotychczas zakaz używania gazów trujących nie może być uważany za regułę prawa międzynarodowego. Istnieją dotychczas tylko poszczególne konwencje, wiążące niektóre państwa, jak np. konwencja waszyngtońska Konferencja winna uczynić wysiłek, aby zakaz ów uznany był ogólnie za regułę prawa międzynarodowego, obowiązującego wszystkie państwa.

Ze względu na trudności, wynikłe przy interpretacji decyzji komisji ogólnej, komisja prawnicza nie powzięła żadnej decyzji, postanawiając zwrócić się o dyrektywę do komisji ogólnej.

Genewa, 19 maja. (PAT.). Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu komisji wojskowej zakończono w pierwszem czytaniu dyskusję nad artykułem 1-ym konwencji. Artykuł ten wylicza broń i materjał wojenny, podlegający kontroli. Jutro odbędzie się drugie czytanie. Na zakończenie dyskusji delegat Francji, płk Requin wygłosił przemówienie, w którem dziękował przewodniczącemu komisji, gen. Sosnkowskiemu za takt w prowadzeniu obrad. Z kolei zabierali głos delegaci Włoch, Anglji i Ameryki, podkreślając również kompetencję gen. Sosnkowskiego. Delegat Francji zaproponował, aby komisja na swego generalnego sprawozdawcę na plenum konferencji wybrała gen. Sosnkowskiego. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

Walki w Marokko

Paryż, 19 maja (PAT.). Według ostatnich doniesień nieprzyjaciel ujawnia wzmożoną działalność, reorganizuje się i wzmacnia swe pozycje, zwłaszcza w okręgu górnej Auergha i Sanhidja. Grupa wojsk gen. Colombat dotarła bez walk do Bafraut, grupa Friedenberga zajęła pozycje w Gara-Mezzia, zaś grupa Gambais znajduje się w Oued-al-Amara. Środkowe grupy nieprzyjaciela daremnie atakowały pozycje francuskie pod Amnez. W okolicy Bibane oraz na zachód od tej miejscowości panuje spokój.

Według doniesień z Tangeru Abd-el-Kerim przygotowuje nową ofensywę na zachodnią strefę hiszpańską.

Konferencja ambasadorów

Paryż, 19 maja. (PAT). Briand przyjął dziś przewodniczącego konferencji ambasadorów, Cambona.

Odroczenie konferencji spowodowane zostało trudnościami drugorzędnemi o charakterze proceduralnym i niedotyczącemi istoty zagadnienia, co do którego porozumienie zostało już osiągnięte. Chodzi obecnie o wyjaśnienie, czy będzie lub nie będzie dokonane rozróżnienie między uchybieniami, przypisywanemi Niemcom wedle stopnia ich ważności. Zdaje się, iż nota z odpowiedzią dla Niemiec utrzymana będzie w charakterze ogólnym

W parlamencie włoskim

Rzym, 19 maja. (PAT.). Izba przyjęła projekt ustawy w sprawie zwalczania tajnych stowarzyszeń. Ustawę przyjęto 304 głosami na taką ilość głosujących. Wszyscy posłowie z grup opozycyjnych byli podczas głosowania nieobecni.

Ubezpieczenia społeczne w Anglji

Londyn, 19 maja. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin w związku z dyskusją nad projektem ustawy, dotyczącej emerytur dla robotników i pracowników, minister zdrowia wygłosił przemówienie, w którem bronił zasad projektu rządowego. Mówca zaznaczył, że w ciągu ostatnich 30 lat niejednokrotnie na skutek kryzysów przemysłowych wynikała potrzeba udzielania pomocy ze strony rządu wielkiej ilości ludności robotniczej. Obecny projekt ustawy byłby właśnie ujęciem w jedną całość wszystkich zarządzeń, powziętych w różnych czasach w ciągu ostatnich 10-ciolecia we wspomnianym zakresie. Ustawa przewiduje wypłatę emerytury od 65-go roku życia w sumie 10 szylingów tygodn. każdemu robotnikowi i pracownikowi, który w swoim czasie, podczas zajmowania posady, wpłacał odpowiednie składki ubezpieczeniowe.

Redukcja armji w Szwecji

Sztokholm, 19 maja. (PAT.) Ze sprawozdania komisji parlamentarnej wynika, że rząd szwedzki uzyskał większość dla swego projektu redukcji armji. W razie przyjęcia projektu przez obie izby, skład armji będzie następujący: oprócz mniejszych formacji specjalnych pozostanie 20 pułków piechoty, 4 pułki kawalerji, oraz 7 pułków artylerji; zdemobilizowanych będzie 7 pułków piechoty, 4 pułki kawalerji, 1 pułk artylerji oraz około tysiąca oficerów. Koszty redukcji wyniosą 207 miljonów koron szwedzkich.

Proces zamachowców sofijskich

Sofja, 19 maja. (PAT.) Dziś rozpoczął się przed Najwyższym wojskowym trybunałem kasacyjnym proces przeciwko zakrystjanowi Zadgórskiemu i sprawcom zamachu w katedrze: Friedmanowi i Kojewowi, którzy zgłosili odwołanie od wyroku pierwszej instancji. Trybunał kasacyjny ogłosi wyrok w przeciągu 8-u dni.

Agitacja sowiecka

Ryga, 19 maja. (PAT.) Donoszą z Moskwy: Zarząd trzeciej międzynarodówki zaproponował sowietom wysłanie młodych komunistów rosyjskich do Francji, Anglji i Niemiec w celu przyczynienia się do ożywienia ruchu komunistycznego.

Teror we Włoszech

Rzym, 19 maja. (PAT.). Jak donosi „Tribuna“ w Ferrarze przeciwnicy polityczni zastrzelili jednego faszystę i ciężko ranili drugiego. Przez zemstę podpalono dom, zamieszkiwany przez zabójców. Pozatem zdemolowano mieszkania kilku osób, należących do opozycji. Na znak żałoby teatry i sklepy zostały w mieście zamknięte.

— Dnia 19 b. m. przybyła do Wilna w drodze powrotnej z Warszawy wycieczka parlamentarzystów estońskich.

— Otwarto w Londynie międzynarodową konferencję w sprawie badań nad zagadnieniem śpiączki afrykańskiej.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

KONFERENCJA WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO.

W piątek 15 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbył się dalszy ciąg Konferencji, rozpoczętej w niedzielę 10 maja.

Przed rozpoczęciem obrad tow. Guzik w serdecznem przemówieniu złożył w imieniu Konferencji życzenia tow. Praussowej z okazji przypadających w dniu tym jej Imienin. Gorącemi oklaskami uczestniczki Konferencji przyjęły przemówienie, które było wyrazem uczuć całej organizacji dla zasłużonej towarzyszki

Po wyborze prezydjum konferencji i krótkiej dyskusji, dokonano wyboru nowego Wydziału Warszawskiego w osobie towarzyszek: Zofja Praussowa — przewodnicząca, Iza Zielińska, Paulina Klimowa — wiceprzewodnicząca, Passanerowa, Skotnicka — sekretarki, Mitrowska — skarbniczka, Migdałowa — gospodyni lokalu, Rybakowa i Połeciówna — chorążynie sztandaru. Pozatem w skład Wydziału weszły towarzyszki: Białogrodzka, dr. Budzińska-Tylicka, Chądzyńska, Chmieleńska, Husarzewska, Okunowska, Popielska, Paszkowska, Weychert - Szymanowska, Woszczyńska, Zawadzka i towarzysz Guzik.

W środę, dn. 20 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się konferencja dzielnicowa.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Pocztowa Org. P. P. S. O godz 7 w lokalu OKR., Al Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, dn. 20 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Zw. Prac. Miejskich (Warecka 7, II p.) odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych. Na porządku dziennym: 1) III Kongres Związków Zawodowych, 2) Sekretarjat Okręgowy, 3) Sprawy finansowe. Zarządy Zw. Zaw. winny stawić się w komplecie i punktualnie.

Posiedzenie delegatów i mężów zaufania zakładów wojskowych. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie delegatów i mężów zaufania zakładów wojskowych. Sekretarjat Związku złoży sprawozdanie z konferencji w Min. Spraw Wojsk.

Skład Zarządu Związku Handlowców. Omyłkowo we wczorajszej notatce o składzie nowowybranego Zarządu Związku Handlowców opuszczono nazwiska p.p. Tadeusza Hartleba, Stanisława Szczepińskiego i Jana Klępińskiego.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodz. Socjal. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ostatnie przed wakacjami zebranie Koła Samokształceniowego. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności, 2) program prac na przyszły rok akademicki, 3) referat kol. Kopankiewicza p. t. „Rewolucja niemiecka“.

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. We czwartek, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka - majówka do Powsina i okolicznych lasów. Odjazd kolejką Wilanowską (Plac Mokotowski) we czwartek o godz. 10 rano.

Informacje u kol. Cohna w g. 4.15 — 5. Tel. 73-03.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozlimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

Odczyt prof. Kropatscha. Drugi odczyt z cyklu „Kultura Polski“ odbędzie się we środę dn. 20.5 o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. Liczne przezrocza. Wstęp dla wszystkich 20 gr.

Odczyt tow. Szpotańskiego. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu P. P. S. „Powiśle“. Solec 68, wygłosi radny tow. T. Szpotański odczyt p. t. „Wielka Rewolucja Francuska“. Liczne przezrocza. Wstęp wolny dla wszystkich.

Jak będzie wyglądała Warszawa w przyszłości? W sobotę, dn. 23 b. m., organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. wycieczkę do Wydziału Budownictwa Magistratu, gdzie oglądane będą plany regulacyjne Warszawy. Objaśniać będzie tow. ławnik Toeplitz. Zbiórka o godz. 7 wiecz. w bramie domu Nr. 1 przy ul. Krak. Przedmieście. Bilety w cenie 20 gr. (dla członków TUR. 10 gr.) nabywać można w Sekretarjacie TUR. i na miejscu zbiórki.

Wycieczka do Łazienek. W niedzielę, dn. 24 b. m., organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. wycieczkę do parku i pałacu w Łazienkach. Prowadzić będzie tow. Bałcerkiewicz. Zbiórka o godz. 11 przed główną bramą parku Łazienkowskiego (w Alejach Ujazdowskich). Bilety w cenie 70 gr., dla czł. TUR. 60 gr., nabywać można w Sekretarjacie T. U. R.

———::ooo::———

Głosy czytelników.

BRUTALNY OFICER.

W niedzielę, 17 b. m., udałem się w towarzystwie żony, kolegi i dwuch pań na wycieczkę do Młocin. Weszliśmy do parku młocińskiego, po którym w latach ubiegłych zawsze można było chodzić i obecnie przy wejściu nie było żadnego napisu, iż wstęp do parku jest wzbroniony. Przeciwnie nawet wywieszona była tabliczka: „Wille na lato do wynajęcia“. Zbliżyliśmy się do jednej z willi w parku. Na werandzie siedziało 2 kapitanów i jeden porucznik. Ten ostatni krzyknął: „Stać, a to gdzie?“ Gdyśmy grzecznie odpowiedzieli, że chcemy przejść do Wisły, porucznik zaczął nam ordynarnie wymyślać, krzycząc, że tu chodzić nie wolno. Na naszą prośbę, by pozwolono nam przejść do Wisły porucznik znów odpowiedział wymysłami w rodzaju: „wyrzucić to dranstwo“, poczem rzucił się na mnie i dwukrotnie mnie uderzył, tak że przewróciłem się.

Jak później się dowiedziałem brutalnym porucznikiem jest p. Stefan Grudziński, znany z częstych awantur w Młocinach.

P. Ch.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26.92
Funty angielskie za 1—25 23
Floreny holend. za 100—209 ?2
Kor. czesko—słow. za 100—15.41
Franki szwajc za 100—100 58
Korony austriac. za 100 000—73 18
Liry włoskie za 100—21 12
Frank belgijskie za 10 —26 ?5

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°, najniższa 7°. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura zrana 7°, najwyższa 16°, najniższa 0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, ciepło, słabe wiatry z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Zgon dwuch wybitnych lekarzy. W ostatnich dniach dwuch wybitnych lekarzy opuściło szeregi naszej nauki medycznej: niemal jednocześnie zmarli dr. Edward Przewóski i dr. Józef Pawiński. Pierwszy, absolwent uniwersytetu warszawskiego, przez długie lata na tym uniwersytecie wykładał anatomji patologicznej. Studjami swemi ogarniał kilka gałęzi wiedzy lekarskiej.

Dr. Józef Pawiński, który również kończył uniwersytet w Warszawie, był znany nie tylko w kraju, ale w kołach lekarskich zagranicą, jako wybitny specjalista chorób sercowych. Zmarł 16 b. m. na zapalenie płuc w Paryżu, gdzie przebywał jako delegat na drugi kongres lekarski polsko - francuski. Zwłoki będą sprowadzone do kraju.

Józef Ryszkiewicz. Wczoraj o godz. 1 w nocy zmarł znany artysta - malarz Józef Ryszkiewicz, senjor, b. prezes Tow. Artystycznego i członek rzeczywisty Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

Z Magistratu. Jak się dowiadujemy Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił wyasygnować na rzecz żydowskich szkół świeckich 31,000 złotych.

Drugi tor na Nowem Brudnie. Ukończono już układanie drugiego toru tramwajowego na Nowem Brudnie do cmentarza katolickiego na przestrzeni 1 klm. W ten sposób linja Nr. 15 od pl. Teatralnego do cmentarza posiada tor podwójny. Od cmentarza zaś pozostanie tor pojedyńczy ze względu na wąskie tamtejsze ulice, przez które tramwaje tej linji przebiegają. Tramwaje Nr. 15 uruchomione będą po obydwuch torach po przeprowadzeniu górnej sieci, podtrzymującej przewodniki, które to roboty mają być ukończone za 3 — 4 tygodnie. (—).

Rejestracja wolnych mieszkań. Centralny Zw. Lokatorów i Sublokatorów Rz. P. (Leszno 29 m. 6) podaje do wiadomości, że przy biurze Związku otwarty został wydział rejestracji wolnych mieszkań. Wiadomo jest powszechnie, że po wyeksmitowaniu lokatorów właściciele domów oddają wolne lokale tylko więcej dającemu, na co nieraz długo czekają. W ten sposób w samej Warszawie w każdej chwili jest znaczna ilość lokali do kupienia, ale żadnego do wynajęcia, bezdomni zaś lokatorzy muszą błagać o pomieszczenie w barakach. Ważne jest ustalenie liczby takich lokali. Dlatego Centralny Związek Lok. i Sublok. Rz. P. (Leszno 29 m. 6, telefon 30-60) zwraca się do wszystkich lokatorów, aby komunikowali w Związku o wiadomych im lokalach z podaniem swego adresu.

Kakao dla dzieci. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, chcąc przyjść z pomocą szkołom, drużynom harcerskim i instytucjom, wysyłającym swe dzieci na kolonie letnie, przeznacza dla nich w roku bieżącym 200.000 porcji kakao. Porcja kakao składać się będzie z 30 gr. mleka ewaporyzowanego, z 16 gr. cukru i 5 gr. kakao. Cena za porcję ustalona została na gr. 12, przyczem 20% porcji wydawane będzie przez PAKPD. bezpłatnie dla najbiedniejszych dzieci. Zgłoszenia na przydział produktów przyjmuje biuro Centrali PAKPD. — Warszawa, Jasna 11, w poniedziałki, środy i piątki od 11-ej do 1-ej.

Rzym Cezarów. Dziś o godz. 5 popoł. w siedzibie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Bracka 18 m. 4, otwarta zostanie wystawa „Rzym Cezarów“, zorganizowana staraniem Koła Polsko-Włoskiego im. Leonarda da Vinci i Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, na dochód niewidomych inwalidów wojennych włoskich i polskich. Wystawa, obejmująca wysoce artystyczne odtworzenia budynków, wnętrz, ulic i placów Rzymu z czasów Nerona i Augusta, owoc wieloletniej pracy prof. Gatteschiego, i widoki tych samych miejsc w chwili obecnej, otwarta będzie codziennie w godzinach 11 — 2 i 4 — 6.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Jak pożytecznie spędzić wakacje. Wydział IX Oświaty i Kultury Magistratu organizuje w sali Muzeum Pedagogicznego (Jezuicka 4) trzy odczyty-pokazy, mające na celu zachęcić młodzież do gromadzenia zbiorów przyrodniczych. Pierwszy odczyt prof. Jarosława Chełmińskiego p. t. „Zbieranie i konserwowanie kręgowców“ odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. Bilety w cenie 50 gr. wcześniej do nabycia w Biurze Referatu Kultury (Hoża 27, pokój 11, tel. 280-85)

Z Tow. Naukowego Warsz. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Naukowego Warsz (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Wydziału II-go T. N. W., na którem p. J Siemieński wygłosi referat p. t. „O podziale historji ustroju Polski na okresy“.

Do członków Związku Literatów. Zarząd Zw. Zaw Literatów Polskich zawiadamia, że jutro o godz 12 w poł. w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego, Al. Jerozolimskie 39, odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu Delegatów Związków Literackich z całej Rzplitej. Członkowie związku warszawskiego proszeni są o najliczniejszy udział w otwarciu Zjazdu.

Zebranie Ogólne Tow. Bibljotek Powszechnych. W czwartek, dn. 4 czerwca, w gmachu Bibljoteki Publicznej (Koszykowa 26) odbędzie się zebranie ogólne roczne członków Towarzystwa w pierwszym terminie o godz. 5 popoł., w drugim o godz. 6 wiecz.

WYCIECZKI:

Majowe wycieczki krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje następujące wycieczki: Dn. 21 b. m. (czwartek) wycieczka statkiem do Czerwińska i Wyszogrodu. W niedzielę, 24 b. m., dwie wycieczki: a) do Puław i Kazimierza, b) do Puszczy Marjańskiej.

Zapisy od dziś przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa (Karowa 31) w godz. od 7 do 8 wiecz.

WYPADKI.

Ofiara kąpieli. W glinankach przy cegielni w Wołominie podczas kąpieli natrafił na głębię i utonął 14-letni Jonasz Piser. Zwłoki wydobyto.

W szponach opryszków nadwiślańskich. Stanisław Berliner przezwiskiem „Szuba“ i Józef Staniszewski, przezwiskiem „Bandyciak“ spacerując po pl. Broni z Marją Jankowską, służącą, w pewnym momencie powalili ją na ziemię i usiłowali zniewolić. Jankowska, ratując się ucieczką, pobiegła na brzeg Wisły. Napastnicy pogonili za uciekającą i wprost ul. Rybaki wepchnęli Jankowską do wody. Na ratunek tonącej pospieszyli rybacy, którzy Jankowską wyratowali, zaś lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, przewiózł uratowaną do szpitala św. Rocha.

Samochód na chodniku. Przed domem Nr. 10 przy ul. Towarowej samochód, prowadzony przez szofera Stefana Kłopocha, wjechał na chodnik i najechał na siedzącego na stopniach sklepu Abrama Strużaka, którego ze złamaną nogą Pogotowie przewiozło do domu.

Samobójstwo w parku. W głównej alei parku Praskiego siedząca na ławce jakaś kobieta wyjęła nagle z kieszeni buteleczkę z esencją octową i wypiła całą zawartość. Do otrutej wezwano Pogotowie, lecz lekarz stwierdził już śmierć. Ze znalezionych przy samobójczyni notatek ustalono, że jest to 25-letnia Felicja Olczakówna, służąca, przybyła z Łodzi.

Samobójstwo policjanta. W koszarach 3 kompanji Policji Granicznej w Nowo-Trokach wystrzałem z karabinu pozbawił się życia posterunkowy tej kompanji, Stanisław Trzeciak.

Fałszywe banknoty 1000-złotowe. Do osady Czyżewa pow. Ostrowskiego na jarmark przybył kupiec niemiecki, Johan Hausen, zamieszkały w Hannenburgu pow. Hanower i przy pomocy pośrednika Kolna Dudawicza kupił 8 koni, płacąc banknotami 1000-złotowemi, przyczem jeden z banknotów zmienił w miejscowej aptece, a drugi w Kółku Rolniczem. Wobec tego, iż okazało się, że banknoty pochodzą z kradzieży ze Skarbu Państwa Polskiego i że w obieg przez Skarb banknoty wypuszczone nie były, komendant posterunku p.p. w Czyżewie udał się do Szczuczyna, gdzie zatrzymał Hausena i Dudawicza. W związku z tem aresztowano braci Dudawicza: Abrama z Łomży i Motela z Brańszczyka. Według wyjaśnień Hausena banknoty owe otrzymał w Banku Polskim w Hannenburgu za czekiem Banku Spółdzielczego m. Hannenburga, gdzie Hausen ma swoje conto.

——::o::——

Program koncertów radjofonicznych

Na środę, 20 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. Ant. Adamusa: 1) Uwertura z opery „Wesele Figara“ Mozarta, 2) Gra solowa na oboju, 3) „Tao-Tao“ — taniec chiński C. Lefort'a, 4) „Maxixe Brésilième“ F. Salabert'a, 5) „Poszukiwacze złota“ — foxtrott R. Moretti'ego. Komunikat P. A. T. i biuletyn meteorologiczny.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 14,15 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 22,15—23,45 — wieczór brazylijski: przemówienia, muzyka i śpiew.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.). Godz. 22,30 — koncert.

Sztokholm (430 m.). Godz. 21 — koncert orkiestry symfonicznej.

Wiedeń (530 m.). Godz. 16 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 20.30 — muzyka ludowa: Uwertura z op. „Orfeusz w piekle“ Bindera, Serenada Schid'a, Fantazja z „Aidy“ Verdi'ego i t. d.; godz. 22 — muzyka do tańca.

Praga (570 m.). Godz. 17 — 19 — koncert zespołu orkiestralnego Filharmonji praskiej: Uwertura z operetki „Izabella“ Suppé, „Pele, mele“ z operetek Straussa, L. Schlögel'a, Potpouri z baletu „Głupi Jaś“ Nedbala, fantazja z operetki „Polska krew“ Nedbala i in.

Rzym (425 m.). Godz. 15 — 16 — koncert orkiestry hotelu „Palace“; godz. 21,45 — produkcje muzyczno-wokalne: Uwertura z op. „Życie za cara“ Glinki, „Przy tobie“ Bacha, Nocturn op. 15 Liviabella, sonata Griega, fantzaja „Syberja“ Giordano.

——::o::——

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Koncerty niedzielne: 5-ty tani koncert-poranek i popołudniowy symfoniczny.

Ostatnie to już koncerty symfoniczne. Sezon się kończy, publiczność woli się przysłuchiwać naturalnej poezji rozkwitającej wiosny, niż najpiękniejszym dźwiękom klarnetów i waltorni. To też ilość słuchaczów na koncertach widocznie topnieje — nawet niskie ceny tanich poranków symfonicznych i głośne nazwiska wykonawców nie przyciągają — jak dawniej — liczniejszej publiczności.

Tymczasem wykonanie ostatnich koncertów symfonicznych stało na nieprzeciętnie wysokim poziomie artystycznym. Zawdzięczamy to przedewszystkiem solistom: p. Z. Rab...wiczowej i p. A. Schnablowi

Koncert f-moll Szopena — choć go się słyszy setki razy — nabrał w wykonaniu p. Rabcewiczowej nowych i świeżych barw. Koronkowe pasaże i ozdobniki I części, pełna żywego i szczerego uczucia kantylena w larghetto, wreszcie mazurek w części ostatniej z charakterystycznym akcentem na trzeciej ćwiartce przykuwały uwagę nietylko czystością brzmienia, ale przedewszystkiem szlachetną linją fraz melodyjnych i bogactwem cieniów.

Drugą solistką poranku była p. H. Dziewińska, która sympatycznym i bardzo wdzięcznym sopranem odśpiewała „Gdyby rannem słonkiem" Moniuszki z tow. orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego. Głos p. Dziewińskiej o miłej, choć niezbyt głębokiej barwie, pokrywał w górze orkiestrę; w tonach średnich brakowało mu trochę siły. Zresztą wrodzona muzykalność artystki nadała interpretacji cechy niezaprzeczonego talentu.

Dobre uzupełnienie programu stanowiły dwie uwertury: „Bajka" Moniuszki i „W Tatrach" Żeleńskiego.

Popołudniowy koncert symfoniczny wypełniły utwory Beethovena. Prof. A. Schnabel — znakomity odtwórca klasyków — wykonał dwa koncerty fortepianowe: c-moll i G-dur. Pierwszy z nich trochę szkolny w nastroju i mało wdzięczny z estrady nie wyróżnił się szczególnie, natomiast w drugim — może najpiękniejszym z koncertów fortepianowych Beethovena — wszystko złożyło się na doskonałą całość: przejrzystość subtelnych ornamentów, głęboki liryzm (Andante) i żywa wyrazista rytmika. W rezultacie otrzymaliśmy to wysoce artystyczne wrażenie, na które składają się: mistrzowska interpretacja wykonawcy i natchnione pomysły twórcy. **E. O.**

Z DZIEDZINY RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA.

Popis szkoły p.p. Mieczyńskiej i Hulanickiej.

Doroczny ten popis, jak wszystkie poprzednie, wykazał, że szkoła ta jest prowadzona dobrze, metody i wzorów dalkrozowskich z oczu nie traci i osiąga dlatego rezultaty ładne. Technika nie jest tutaj pierwszym i ostatnim celem ćwiczenia i nie zabija inicjatywy, nie zacieśnia pomysłowości plastycznej. Szkoła ta rozwija się coraz lepiej i rozporządza już imponującemi masami uczenic.

Jadwiga Hryniewiecka.

P. Hryniewiecka spędziła zaledwie kilka miesięcy zagranicą (u słynnej tancerki niemieckiej, Mary Wigman), ale to, czego się nauczyła, wyniki tego choć tak skromnego wyjrzenia na świat — są naprawdę imponujące. P. Hryniewiecka umie dziś, jeśli tylko o jej środkach mówić, bodaj najwięcej ze wszystkich tancerek, jakieśmy tu podziwiali. Ciało jej osiągnęło niezwykły stopień plastyczności, ruchy — znakomitą pewność i precyzję. Ale najbardziej zadziwia bogactwo i różnorodność jej wyrazu plastycznego. Owe zawsze te same skoki i ruchy rąk ustąpiły miejsca świetnej ekspresji całego ciała; artystka rozporządza obecnie ogromną skalą wyrazu, może więc przez plastykę — wypowiadać się swobodnie.

Z pośród kompozycji najoryginalniejsze były tańce z towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych. Widziałem je poraz pierwszy — i odniosłem wrażenie, że jednak bez **pełnej** muzyki tej sztuce coś istotnego brakuje. Ale to jest problem estetyczny sam dla siebie.

Najpiękniejsza pod każdym względem była dla mnie etiuda rewolucyjna Chopina.

Tylko żal było, że to piękne widowisko musiało się odbywać bez odpowiedniego tła i oświetlenia, i na brudnej posadzce. **R.**

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro w „Balu maskowym" wystąpi B. Franci. W piątek „Straszny dwór".

Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca".

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienia pana Hamelbeina".

W sobotę premjera komedji St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi".

Teatr Polski. Codziennie „Świętoszek".

W piątek premjera komedji de Flersa i Croisseta „Nowi panowie".

Teatr Mały. Dziś premjera komedji Winawera „Znajomek z Fiesole".

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

W piątek premjera opretki L. Falla p. t. „Słodki kawaler" z K. Niewiarowską z roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. Jutro premjera „Marysi Sołtysianki" K. Krzyżanowskiego.

Teatr Praski. Dziś „Kładka do małżeństwa". Jutro o 4 popoł. „Szpieg rewolucji".

Teatr Powszechny. Dziś „Kwiat miłości". Jutro o 4 popoł. „Podróż djabła na wesele".

Teatr „Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Z powodu prób, które odbywają się dwa razy dziennie i przejścia teatru na zwykłą godzinę teatralną widowiska chwilowo zawieszone.

Najbliższą premjerą będzie legenda dramatyczna An-skiego w przekładzie Andrzeja Marka „Dybuk".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „Humpa, Humpa"

Cyrk. Codziennie Turniej atletów

Cyrk wędrowny na Woli (ul. Skierniewicka). Codzień przedstawienie o 8 wiecz. W niedziele i święta przedstawienia popołudniowe o 4-ej. Występy akrobatów, komików, ekscentryków muzykalnych woltyż, pantomina.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się pożegnalny koncert-recital pianisty Mikołaja Orłowa.

Koncert w sali Pompejańskiej. Dziś o godz. 8,15 wiecz. w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego odbędzie się koncert skrzypaczki, Haliny Balińskiej z udziałem młodej śpiewaczki, Niny Grudzińskiej.

——::o::——

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA. — „Max Linder". — „W kanałach Paryża".

Zwyczaj wyświetlania „podwójnych" programów znajduje coraz szersze zastosowanie.

Obecnie „Filharmonja" daje podwójny program, który mimo, że jest wznowieniem, codziennie ściąga liczną publiczność.

„W kanałach Paryża", jest to dramat w stylu amerykańskim. Intrygą jest wykradzenie papierów, dotyczących ważnego wynalazku. Podejrzenie pada na szlachetnego chłopca, który nie może wykazać swego alibi, nie chcąc skompromitować ukochanej (ponieważ noc spędził w jej towarzystwie). Oczywiście, szajka bandytów, ukrywających się w kanałach Paryża, zostaje zdemaskowana, przywódca jej — pretendent do ręki pięknej córki wynalazcy, ginie, a papiery dostają się z powrotem do rąk właściciela.

Obraz jest interesujący. Akcja żywa, pełna temperamentu i niespodzianek, wynagradza za słabą budowę intrygi. Punktem kulminacyjnym jest wyścig bandytów z właścicielami papierów, wyścig tem niezwykły, że odbywa się przy pomocy małego auto-czołga.

„Siedem lat nieszczęść", prześladujących Max Lindera, w wyniku zbicia przez niego lustra, jest to jedna z najlepszych komedji linderowskich. „Nieszczęścia" skonstruowano z całą subtelnością, a biedny Maksio jest tak bajeczny w roli ofiary losu, że nie sposób powstrzymać się od śmiechu na widok jego perypetji. Amerykańskie tempo i francuska subtelność humoru dały w tym filmie wyborne połączenie. **Ika.**

Sprostowanie. Film „Cywilizacja", o którym pisaliśmy niedawno, był w Polsce wyświetlany **po raz pierwszy,** nie zaś wznowiony.

Sport.

Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz Polska — Czechosłowacja.

Kapitan związkowy P. Z. P. N., inż. Tad. Kuchar, ustalił następujący skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej na mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja: Görlitz; Cyll — Olearczyk; Spojda — Geras — Hanke; Adamek — Przybysz — Kuchar — Bacz — Szabakiewicz; zapasowi: Chruściński i Staliński, ten ostatni został dodatkowo telegraficznie wyznaczony w miejsce Lotha II, który nie może wyjechać do Pragi.

Wyjazd polskich lekkoatletek do Czechosłowacji.

P. Z. L. A. udzielił zezwolenia Polskiemu Zw. Akademickiemu na wyjazd ich lekkoatletek na Międzynarodowe Zawody kobiece do Berna, organizowane przez „Slavię" morawską. A. Z. S. na zawody te wysyła: p. Konopacką do wszystkich rzutów i skoków w zwyż; Wojnarowską do biegów 60 mtr. i 200 mtr., rzutu oszczepem i skoków w zwyż; Jabłczyńską do rzutów dyskiem i kulą, skoków w dal, biegu 60 mtr.; „Lulę" do biegów 60 i 200 mtr., skoków w dal. Dowiadujemy się również, że na zawody te S. K. „Polonja" zamierza wysłać swoją drużynę kobiecą.

Mistrzostwo lekkoatletyczne Krakowa.

W niedzielę odbyły się w Krakowie na boisku „Wisły" zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo K. O. Z. L. A., które dały następujące wyniki: bieg 100 mtr. Szumiec (Crac.) 11,8 s., bieg 1500 mtr. Ziffer (Wisła) 4 m. 37,3 s. — czas gorszy niż w warszawskich zawodach młodzików, bieg 3000 mtr. Sałek (Wisła) 10 m. 11 s., kula — Buchała (Crac.) 10,22 mtr.:, dysk — Buchała 33 mtr., skok wwyż — Wanat (Crac.) 1,62 mtr., skok wdal — Owsiak (Wisła) 5,95 mtr.

Dwa wyścigi kolarskie.

Dnia 21 b. m. rozegrane zostaną w Warszawie dwa okrężne wyścigi kolarskie „Expressu Porannego", organizowane przez Warsz. Tow. Cyklistów.

Wyścig pierwszy, dostępny dla jeźdźców licencjonowanych w Polsk. Zw. Tow. Kolarskich, odbędzie się na dystansie: Warszawa (Al. Szucha) — Most kolejowy — Pelcowizna — Jabłonna — Nowy Dwór — Serock — Jabłonna — Pelcowizna — Most Kierbedzia — Dynasy, wynoszącym w sumie około 105 klm. Start jego odbędzie się w Al. Szucha o godz. 10 rano, a marszruta w Warszawie pójdzie wzdłuż Al. Ujazdowskich, Nowego Świata, Krak. Przedmieścia przez Stare Miasto do Mostu kolejowego. Wyścig 13,5 klm. okrężny, uliczny, dostępny dla wszystkich, rozegrany zostanie na ulicach Warszawy. Start jego odbędzie się o godz. 11 rano na Krak. Przedmieściu przed pomn. Kopernika, a trasa pójdzie ulicami: Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Bagatela, Marszałkowska, Chmielna, Żelazna, Leszno, Przejazd, Długa, Kilińskiego, Podwale, Pl. Zamkowy, Zjazd, Dobra, Drewniana, Topiel do Dynasów. Oba wyścigi będą miały finish na Dynasach.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.